

## Klasa IIe maluje salę!

Autor: Administrator  
02.11.2007.  
Zmieniony 02.11.2007.

To rzadki przypadek aktywności, a zarazem dbałości uczniów o swoją własność - salę lekcyjną. Najlepsza w ubiegłym roku klasa znowu pokazała, że potrafi - i to nie tylko co - bo pomalowała całą salę lekcyjną! Piętką należy się nie tylko z zajęć praktycznych, ale przede wszystkim z zaradności i inicjatywy. Pamiętam, jak uczniowie mojej klasy sprzed kilku lat też chcieli pomalować salę, ale nic z tego nie wyszło - ja sam bałem się, bo była ona niemal dwa razy wyższa od tej, z którą walczyła klasa IIe. A jak było na wysokościach ...zobaczcie sami!

Na początek tekst przekazany wcześniej przed chwilą przez klasę IIe:

Dnia 12 października odbyło się wielkie malowanie sali nr 2 (co wszyscy mogli poczuć) Mamy nadzieję, że o wiele lepiej się Wam uczy w odnowionej na nowo klasie. Jak wyszło - oceńcie sami !!! Przypomnijmy, że sami pokryliśmy wszystkie koszty z tym związane i w nagrodę pojedziemy na wycieczkę do Biały Tatrzańskiej. Po powrocie na pewno podzielimy się z Wami wrażeniami, a tymczasem pozostawiamy parę fotek. uczniowie klasy 2E

P.S. Zapraszamy także na naszą stronę internetową <http://medycznadlugosz.blog.onet.pl>.

Powyższy tekst nadszedł po tym, jak napisałem już swoje komentarze do zdjęć oraz pracy klasy IIe. Dlatego nie będzie ich kasowa.

Praca wre - to nie reklama polskich linii lotniczych, a rzeczywisty obraz malowania sali nr 2

Wzajemne zrozumienie w pracy zespołowej to klucz do sukcesu

Oby tylko takich wykwalifikowanych specjalistów malarzy nie porwały nam firmy budowlane, w których siły roboczej jest jak na lekarstwo...

Najpierw trzeba przećwiczyć fachowy uchwyt narzędzia pracy

Wszystko wydaje się takie proste na fotografiach, ale przed internautami zaskakującymi na tę stronę, w czasie potencjalnej próby malowania pojawi się zapewne cała masa problemów w rodzaju: otwarcie puszek z farbami, mieszanie, o samym malowaniu już nawet nie wspominając!

Pani profesor, jako szef całego przedsięwzięcia, nie dyryguje zza biurka, lecz farbami na dźwiękach daje przykład swojej drużynie

Do malowania sali trzeba było przyjąć pozycję groźnego wojownika

I na koniec wydało się, kto pracował na wysokościach! Lecz takim pędzelkiem, niewiele większym od wchodziącego w skład zestawu kosmetycznego, można dokonywać tylko drobnych poprawek.

Na koniec czas na refleksję finansową - ile trzeba byłoby zapłacić firmie malarskiej za pomalowanie wcale niemałej powierzchni ścian sali nr 2? Tyle wcześniej uczniowie klasy IIe podarowali od siebie 102-letniej szkole, której jednej z sal

ubyło ze 100 lat - i jest znowu piękna i młoda!

Fotografie: klasa IIe, komentarze: LJ

{moscomment}